

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 marca 2018 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego J. G. na rzecz powódki Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 1.889,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 905 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 2, oddalającego powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 215 zł.

Kwestionowanemu rozstrzygnięciu apelująca zarzuciła w szczególności naruszenie przepisów:

1. prawa materialnego, tj.:
  - a) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na błędnym przyjęciu, że zakwestionowane przez powoda postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy;
  - b) art. 13 ust. 1 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że opłaty w nim wskazane nie obejmują opłat za upomnienia i wezwania do zapłaty;
2. postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie analizy przedstawionych przez powoda twierdzeń i dopiero po ich negatywnej ocenie przeprowadzenie postępowania dowodowego, w sytuacji, gdy przepis, dotyczący przesłanek do wydania wyroku zaocznego nakłada na Sąd obowiązek dokonania oceny twierdzeń powoda.

Z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia przedmiotowych zarzutów, powódka zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału i odmówienie mocy dowodowej przedłożonym w sprawie dokumentom, w sytuacji, gdy przedmiotowe dokumenty winne być traktowane, jako dowody należycie wykazujące istnienie przysługującej powodowi należności;
- b) art. 232 zd. II k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony pozwanej, w sytuacji gdy zdaniem Sądu (czemu powód konsekwentnie zaprzecza) w sprawie brak było środków dowodowych;
- c) art. 308 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd I Instancji dowodów z przedłożonych w postępowaniu dokumentów jako dowodów utrwalonych za pomocą urządzeń wskazanych w w/w przepisie;
- d) art. 208 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, i, w przypadku powzięcia wątpliwości przez Sąd, zaniechanie wezwania strony powodowej do przedstawienia dowodów oraz zajęcia stanowiska, celem wyjaśnienia wątpliwości Sądu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w części tj. co do kwoty 215 zł i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.104,89 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia

powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Apelująca domagała się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rewidenta. Ewentualnie, powodowa spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Tytułem wstępu podnieść należy, iż nie mogą się ostać zgłoszone pod adresem kwestionowanego rozstrzygnięcia zarzuty o charakterze procesowym.

W pierwszej kolejności za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c.

Jak stanowi ów przepis, jeżeli pozwany nie stawi się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się, nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W takim wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Przewidziane w przywołanym przepisie domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda w sytuacji istnienia podstaw do wydania wyroku zaocznego nie ma zatem charakteru absolutnego. Domniemanie to nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości lub gdy zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd ma więc każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, L., czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 roku, I CKU 85/98, L.).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, skonstatować trzeba, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż znajdujące się w zawartej przez strony umowie postanowienie, nakładające na pozwanego obowiązek zapłaty kosztów windykacyjnych, związanych z upomnieniami telefonicznymi i pisemnymi, w łącznej kwocie 215 zł, budzi poważne wątpliwości co do swej nieabuzywności. Z uwagi na fakt, iż owe wątpliwości nie zostały przez stronę powodową w sposób satysfakcjonujący wyjaśnione, Sąd I instancji, odmawiając opatrzenia twierdzeń powoda w tym zakresie walorem wiarygodności, postąpił w sposób prawidłowy.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią tegoż przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a ocena ta polega na zbadaniu przedłożonych dowodów i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia unormowania, wyrażonego w art. 233 § 1 k.p.c., może być uznany za usprawiedliwiony tylko wówczas, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy dokonywaniu oceny, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone, lub gdy przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo że nie było ku temu podstaw. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906)

W świetle powyższego wyводу stwierdzić należy, że argumentacja skarżącego nie jest niczym innym, niż gołosłowną polemiką z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, dlatego też wyrażona ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Jednocześnie pamiętać trzeba, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, ponieważ to na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), a zasada prawdy materialnej nie może przekreślać kontradyktryjności procesu. Podkreślić w tym miejscu należy, że Sąd Rejonowy odniósł się do wszelkich dokumentów i wydruków komputerowych załączonych do pozwu, a zatem nie można przyjąć, by doszło w tym zakresie do jakiegokolwiek pominięcia, a tylko wówczas można by mówić o uchybieniu, mającym wpływ na wynik sprawy. Ponadto, wspomniany materiał Sąd I instancji poddał wnikliwej analizie, w pełni odpowiadającej wymogom przewidzianym w art. 233 § 1 k.p.c.

Zamierzonego skutku nie mógł również wyrzucić zarzut naruszenia art. 232 zd. II k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. (nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego) oraz art. 208 § 1 k.p.c. (zaniechanie wezwania strony powodowej do przedstawienia wniosków dowodowych). Zarzut ów Sąd odwoławczy odczytuje jako próbę przerwania na Sąd orzekający obowiązków procesowych ciążących na samej stronie. Podkreślić zatem w tym miejscu trzeba, że Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż żadna ze stron nie może oczekiwać, że dowody, które mogłyby doprowadzić do korzystnego dla niej rozstrzygnięcia, zostaną powołane z urzędu. Postępowanie cywilne rządzi się wspomnianą już wyżej zasadą kontradyktryjności, przejawiającą się w tym, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), zaś ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996r. (I CKU 45/96, L.) wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów KPC, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.) Sąd ma co prawda możliwość wsparcia stron, jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. Działanie sądu z urzędu może być bowiem odbierane jako naruszenie równości stron biorących udział w postępowaniu oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd.

Odnosząc się z kolei do dowodu z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.), podkreślić trzeba, że dowód ten ze swej istoty jest dowodem uzupełniającym. W niniejszej sprawie nie zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, lecz przeprowadzenia go od początku – a stosowny wniosek leżał w gestii pełnomocnika strony powodowej, albowiem to w jej interesie leżało podjęcie wszelkich czynności procesowych, mających na celu udowodnienie faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 308 § 1 k.p.c., albowiem wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd I instancji przeprowadził dowód z przedłożonych wydruków komputerowych i uzasadniając kwestionowane rozstrzygnięcie, w żaden sposób nie podważał ich wiarygodności, ani też nie kwestionował faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki przy wykorzystaniu elektronicznych instrumentów umożliwiających nawiązanie stosunku obligacyjnego na odległość.

Zarzuty, dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, sprowadzające się do kwestionowania przyjętej przez Sąd oceny prawnej kosztów windykacyjnych, o których mowa w przedmiotowej umowie pożyczki, również należy uznać za chybione.

Podnieść bowiem trzeba, że o ile Sąd Okręgowy nie kwestionuje uprawnień powódki, jako pożyczkodawczyni, do pobierania od pozwanego, jako klienta, opłat za czynności administracyjno – obsługowe, o tyle wyraża przekonania, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta.

Przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2018 r., poz. 993). Zakres wszelkich kosztów, opłat i prowizji związanych z obsługą pożyczki, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w umowie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Należy bowiem mieć na względzie, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, jednakże ów cel nie może wiązać się z rażącym naruszeniem interesów klientów. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. związane z zarządzaniem kontem oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1526/12, LEX Nr 1331152).

Słusznie zatem skonstatował Sąd Rejonowy, że opłaty dodatkowe w wysokości 215 zł, których zasądzenia domagała się strona powodowa tytułem wezwań do zapłaty i monitów dokonywanych tak drogą listowną, jak i telefoniczną, stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, rażąco naruszającą interes pozwanego jako konsumenta, a co więcej – możliwe jest również rozpatrywanie ich w kategoriach niedopuszczalnego zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym, skutkującego ich nieważnością z mocy art. 58 § 1 k.c.

Zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta również musi być uznany za całkowicie bezzasadny. W pierwszej kolejności podnieść bowiem należy, że apelująca nie wskazała okoliczności, które miałyby podlegać dowodzeniu. Co więcej, nie powołano się na okoliczności, uzasadniające ów wniosek w świetle art. 381 k.p.c. Występujący w przywołanym przepisie zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest dla strony niekorzystne. Takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (...) ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia, pochodzącego od sądu pierwszej instancji. W kontrolowanej sprawie taka zmiana okoliczności nie nastąpiła.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu I instancji, a tym samym, jako bezzasadna, podlegała musiela oddaleniu, o czym orzeczono w oparciu o art. 385 k.p.c.